

SuperBUDA

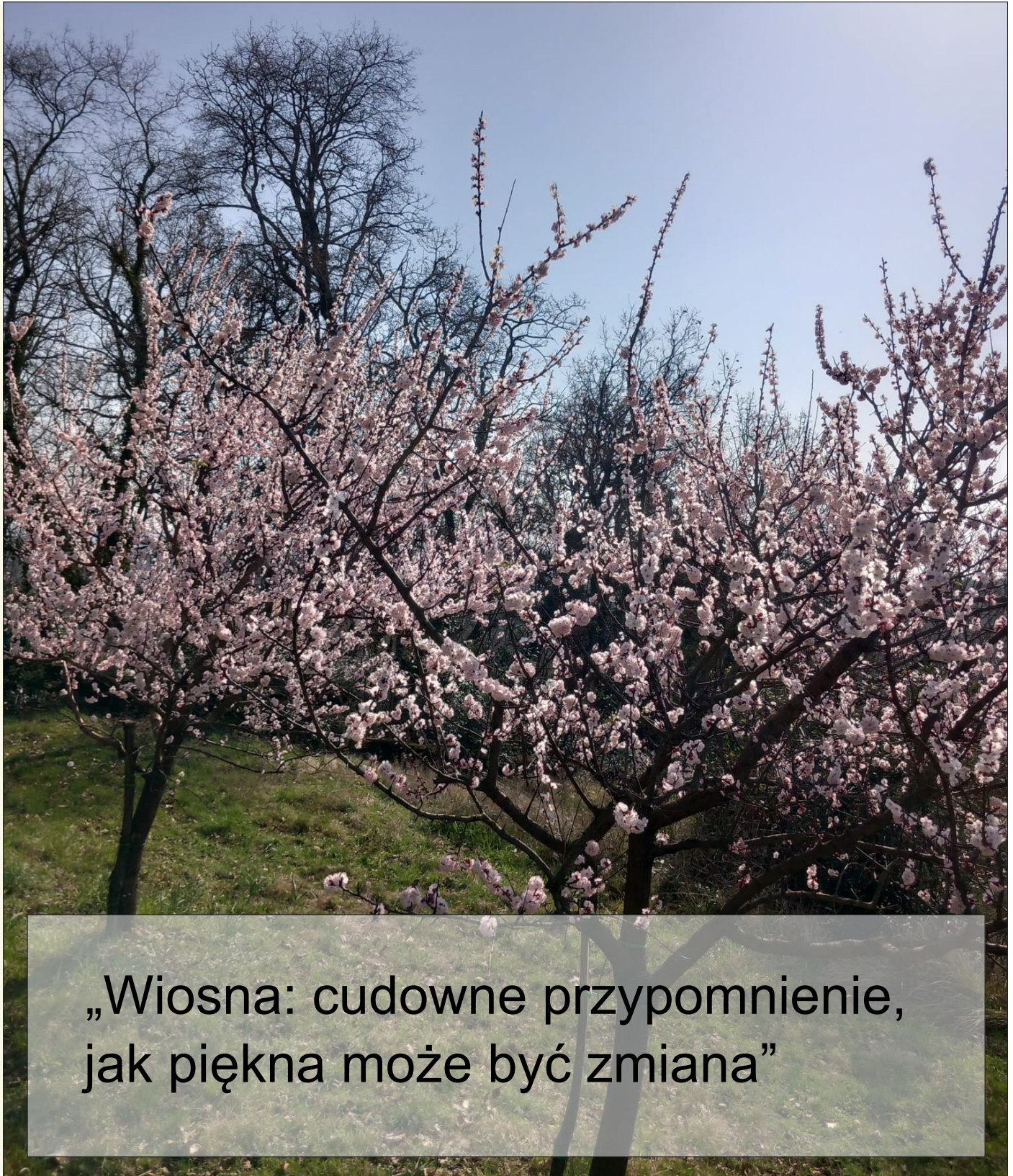


SZKOŁA PODSTAWOWA NR 74 IM. STANISŁAWA GROŃSKIEGO W SZCZECINIE



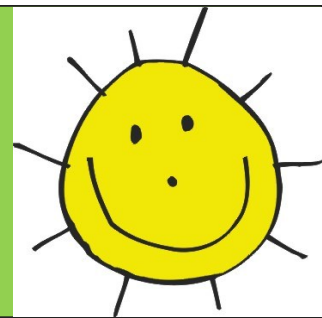
** Gazetka uczniów klas starszych **

Nr 3/2025/26



„Wiosna: cudowne przypomnienie,
jak piękna może być zmiana”

Marzec – miesiąc, w którym spotykają się dwie pory roku



Marzec to bardzo ciekawy miesiąc w kalendarzu. Właśnie wtedy powoli kończy się zima, a zaczyna wiosna. Przyroda zaczyna się budzić do życia, ale pogoda bywa jeszcze bardzo zmienna. Jednego dnia możemy zobaczyć słońce i poczuć cieplejsze powietrze, a następnego dnia spada śnieg lub pojawia się zimny wiatr. Nic więc dziwnego, że o marcu powstało wiele przysłów i mądrości ludowych.

Jednym z najbardziej znanych powiedzeń jest przysłowie: „W marcu jak w garnku”. Oznacza ono, że pogoda w tym miesiącu często się zmienia – tak jak w garnku, w którym miesza się wiele różnych składników. Czasem świeci słońce, czasem pada deszcz, a czasem wraca jeszcze zimowy mróz.

Inne przysłowie mówi: „Kwiecień - plecień, poprzeplata, trochę zimy, trochę lata”. Dosko-

nale opisuje ono charakter tego miesiąca. Możemy wtedy zobaczyć zarówno oznaki zimy, jak i pierwsze oznaki nadchodzącej wiosny. W parkach pojawiają się pierwsze kwiaty, takie jak przebiśniegi czy krokusy, a ptaki zaczynają śpiewać coraz głośniej. Jednocześnie poranki bywają jeszcze bardzo chłodne.

Dawniej ludzie bardzo uważnie obserwowali pogodę i na tej podstawie próbowali przewidywać przyszłość. Stąd wzięło się kolejne przysłowie: „Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto jako gaj”. Oznacza ono, że jeśli w marcu jest mało deszczu, a w maju dużo, to zboża będą dobrze rosły i plony będą obfite.

Marzec przynosi też pierwsze wyraźne oznaki wiosny w przyrodzie. Dni stają się coraz dłuższe, a słońce świeci coraz mocniej. Zwierzęta, które zimą

spaly lub były mniej aktywne, zaczynają się budzić. Ptaki wracają z ciepłych krajów, a drzewa powoli przygotowują się do wypuszczenia nowych liści.

Chociaż pogoda na początku wiosny bywa kapryśna, to właśnie wtedy możemy obserwować, jak przyroda zmienia się z dnia na dzień. Marzec przypomina nam, że zima powoli odchodzi, a wiosna jest już bardzo blisko. Dlatego warto patrzeć uważnie na otaczający nas świat i dostrzegać pierwsze oznaki nadchodzącej, cieplejszej pory roku.

Marzec kojarzy się również z jeszcze jedną zmianą – zmianą czasu z zimowego na letni. W ostatni weekend marca przesuwamy wskazówki zegara o jedną godzinę do przodu. Oznacza to, że śpimy trochę krócej, ale za to wieczorem dłużej jest jasno. Dzięki temu możemy

spędzać więcej czasu na spacerach, zabawie na świeżym powietrzu czy spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi.

Zmiana czasu jest także symbolem zbliżającej się wiosny. Coraz dłuższe dni i więcej światła spr-

wiają, że przyroda szybciej budzi się do życia. Choć dla niektórych osób przyzwyczajenie się do nowej godziny bywa trudne, większość z nas cieszy się z tego, że słońce zachodzi później, a dni stają się coraz cieplejsze i bar-

dziej wiosenne.

W tym numerze, podobnie jak w marcowej pogodzie, przeplatają się artykuły i wspomnienia z ferii zimowych z zapowiedziami nadchodzącej wiosny.

Redakcja

Jak spędziłem ferie zimowe

Tegoroczne ferie były bardzo udane i pełne wrażeń. Czekaniem na nie bardzo długo, bo chciałem odpocząć od szkoły i spędzić czas z kolegami oraz rodziną.

W pierwszym tygodniu chodziłem na półkolonie w naszej szkole. Każdego dnia spotykałem tam moich kolegów, więc od samego rana było wesoło. Graliśmy w różne gry i bawiliśmy się na sali gimnastycznej

Drugiego dnia poszliśmy do kina na film pod tytułem „Psoty”. Film był o dziewczynie, która ma swój kanał na YouTube, gdzie pomaga zbierać pieniądze na poszkodowanego psa. Siedzieliśmy w dużej sali i jedliśmy popcorn. Film był ciekawy i śmieszny, więc wszyscy oglądali z uwagą.

Trzeciego dnia byliśmy

w Fun Jump. Skakaliśmy na trampolinach, robiliśmy salta i wspólnie bawiliśmy się w berka i zbijaka. Po skończonej zabawie byłem zmęczony i w nagrodę kupiłem sobie pyszną granitę o smaku coli i jagód. Po takim dniu byłem bardzo szczęśliwy.

Najbardziej podobało

mi się wyjście na kręgle, które było w ostatni dzień. Na początku było trudno, bo kula była ciężka, ale potem szło mi coraz lepiej. Bardzo się cieszyłem, gdy udało mi się przewrócić prawie wszystkie kręgle.

Był to bardzo miło spędzony czas z moimi kolegami.

Drugi tydzień ferii spędzi-



łem w domu. Przyjechał do mnie mój kuzyn i razem świetnie się bawiliśmy. Graliśmy w gry na komputerze i w Monopoly. Budowaliśmy domy, kupowaliśmy ulice i liczyliśmy pieniądze. Raz wygrywał on, a innym razem ja. Przez pogodę nie mogliśmy grać w piłkę nożną na boisku, ale i tak miło spędziliśmy wspólnie czas.

W czasie ferii był też tłusty czwartek. W domu pachniało słodko, bo były pączki i faworki. Zjadłem kilka pączków i mnóstwo faworków, które zrobiła moja mama. Były pyszne! Obchodziliśmy też walentynki. Zrobiliśmy małe kartki z serduszkami

i było bardzo miło.

Te ferie były naprawdę wspaniałe. Odpocząłem, dużo się bawiłem i spędziłem czas z bliskimi. Mam nadzieję, że następne ferie też będą tak samo udane.

Michał Kaniuk



Moje ferie

Tegoroczne ferie spędziłam w Karpaczu z mamą, siostrą i dziadkiem. Ten czas spędzaliśmy na zwiedzeniu ciekawych miejsc i korzystaniu z atrakcji, które znajdują się w tej miejscowości.

Podczas pobytu wybraliśmy się zwiedzić zaporę nad Łomnicą, widoki nas bardzo zachwycił. Skorzystaliśmy z pogody i poszli-

śmy na spacer wyznaczoną ścieżką, następnie wypiliśmy gorącą czekoladę i zjedliśmy gofry. Kolej-

nym miejscem do odwiedzenia była świątynia Wang, wygląd i historia mnie zainteresowała. Świątynia ma ponad 800 lat, zbudowana jest z drewna sosnowego bez użycia gwoździ. Do Polski została przywieziona z Norwegii. Podczas wyjazdu bardzo dużo czasu spędzałam na stoku narciarskim, doskonaliłam umiejętności jazdy na nartach. Popołudnia spędzaliśmy na spacerach po mieście i próbowaniu regio-



nalnych potraw. Wieczorami chodziliśmy do aquaparku, by odprężyć się po jeździe na nartach.

Ten pobyt bardzo mi się podobał, mam nadzieję, że jeszcze tam wrócę ponieważ marzę o tym by wejść na Śnieżkę.

Laura Ściuba



Ferie 2026

Chciałabym opisać jak spędziłam ferie oraz co ciekawego robiłam w tym wolnym od szkoły czasie.

W pierwszym tygodniu chodziłam na półkolonie szkolne. Dobrze się bawiłam, ponieważ w grupie było kilka osób z mojej klasy. Razem z panią i innymi uczestnikami aktywnie spędzaliśmy czas. Byliśmy na spacerze, w parku trampolin „Fun Jump”, w kinie Helios na seansie pt. „Psoty” oraz w kręgielni. Ostatniego dnia odbyła się olimpiada sportowa, w której brały udział wszystkie grupy. Nasza zdobyła najlepszy wynik, a w nagrodę każdy uczestnik otrzymał lizaka.

W weekend z rodziną pojechaliśmy do Poznania. Bardzo lubię film pt. „Titanic”, dlatego rodzice zabrali mnie i moją siostrę na wystawę pt. „Titanic: The Artifact Exhibition”. W środku można było zobaczyć wiele przedmiotów wydobytych z wraku statku. Natomiast w strefie VR

otrzymaliśmy specjalne okulary, dzięki którym mogliśmy zwiedzić wnętrze statku. Wystawa zrobiła na nas fantastyczne wrażenie.

Wieczorem wybraliśmy się do Term Maltańskich. Czekają tam na nas wiele atrakcji, m.in.: cztery zjeżdżalnie, basen termomineralny, basen z falą, basen zewnętrzny oraz rwąca rzeka. Zwiedziliśmy także poznański Stary Rynek i spróbaliśmy regionalnych przysmaków. Najbardziej smakował mi ziemniak z bekonowo - śmietanowym nadzieniem.

Przed wyjazdem do domu wybra-

liśmy się na spacer po Parku Cytańskim. Największe wrażenie zrobiła na mnie rzeźba „Nierozpoznani” czyli pomnik stu dwunastu postaci bez głów.

Drugi tydzień ferii spędziłam w domu, ale wcale się nie nudziłam. Byłam z rodziną w kinie, w kręgielni oraz na zakupach. Dużo radości sprawiła mi wizyta u cioci, za którą się stęskniłam.

Tak minęły moje dwa tygodnie ferii. Pozostawiły bardzo dużo pozytywnych wrażeń i wspaniałych wspomnień.

Oliwia Kowalska



Minione ferie

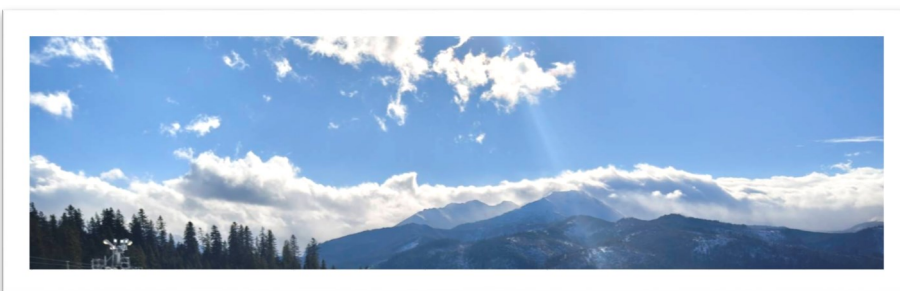
Minione ferie rozpoczę-
 łem od półkolonii zimowych zor-
 ganizowanych w Szkole Podsta-
 wowej nr 74 im. Stanisława
 Grońskiego w Szczecinie, której
 jestem również uczniem. Rozpo-
 częły się w poniedziałek od spa-
 ceru po osiedlu Bukowym.
 W drodze powrotnej odwiedzili-
 śmy sklep i każdy kupił sobie coś
 dobrego do jedzenia, i do picia.

Kolejnego dnia udaliśmy się
 do kina na film pt. „Psoty”. Film
 bardzo mi się podobał, był jedno-
 cześnie ciekawy i zabawny.

W środę pospacerowali-
 śmy do parku trampolin. Tam
 spędziliśmy półtorej godziny
 na skakaniu i dobrej zabawie.
 W czwartek mieliśmy olimpiadę
 sportową, na której bardzo mi
 się nie podobało, bo lubię sport.
 W piątek na zakończenie półko-
 lonii poszliśmy na kręgle, pod-

czas których była wspianała at-
 mosfera i dużo frajdy.

Drugiego tygodnia ferii wyjecha-
 łem na obóz narciarski w Tatry
 do miejscowości Małe Ciche. Po-



dróż rozpocząłem od wyjazdu
 autobusem ze Szczecina o godzi-
 nie 5:30. Na miejsce dojechali-
 śmy o godzinie 16:45, więc była
 to bardzo długa podróż. Po przy-
 jeździe zostały Nam przydzielone
 pokoje, a potem poszliśmy
 na obiad. Następnie udaliśmy się
 do wypożyczalni, aby tam przy-
 mierzyć narty i buty narciarskie,
 które miały nam służyć w trakcie
 obozu. Po smacznej kolacji po-
 szliśmy spać. Kolejnego poranka

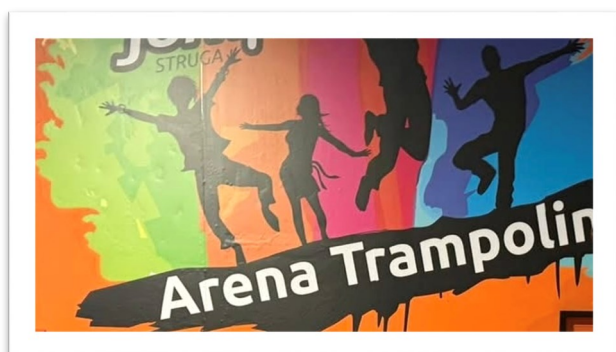
mieliśmy wyjazd
 do Zakopanego
 na lodowisko,
 a po obiedzie pierw-
 sze wyjście na jazdę
 na nartach. Nastę-
 pnie mieliśmy wyjazd

na Termy Zakopiańskie, gdzie
 mogliśmy się kąpać w ciepłej
 wodzie na zewnątrz. Trzeciego
 dnia obozu jeździliśmy na nar-
 tach trzy razy dziennie: rano, po

obiedzie i jeszcze po kolacji noc-
 ną jazdę. Czwarty dzień spędzili-
 śmy na nartach rano i po połu-
 dniu, natomiast po kolacji był
 wspianały kulig saniami ciągnię-
 tymi przez konie po prawdziwym
 górskim śniegu. Piątego dnia
 również jeździliśmy na nartach
 rano, a po obiedzie pojechaliśmy
 na basen, aby doskonalić pływa-
 nie. Po kolacji mieliśmy dyskotekę
 na zakończenie obozu, na któ-
 rej było wspaniale. Szóstego dnia
 po śniadaniu ruszyliśmy w po-
 wrotną podróż do Szczecina.

Podsumowując, ferie,
 które spędziłem bardzo mi się
 podobały i mam nadzieję,
 że Wam też.

Bartłomiej Rajewski



Przepis na gofry

Do zrobienia pysznych gofrów potrzebujecie:

- 260g mąki (2 szklanki)
- 2 jajka
- 400ml mleka (1 i 3/4 szklanki)
- 100ml oleju (1/2 szklanki)
- 2 łyżki cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli
- kilka kropli aromatu waniliowego (około 7) (opcjonalnie)



Sposób przygotowania:

- Oddziel żółtka od białek
- W całkiem dużej misce wymieszaj: mąkę, proszek do pieczenia, cukier i sól
- Dodaj żółtka, mleko i olej – miksuj do uzyskania gładkiego ciasta
- Ubij białko na sztywną pianę i delikatnie wmieszaj je do ciasta (najlepiej łyżką)
- Rozgrzej gofrownicę i lekko ją natłuść (np. pędzelkiem z olejem)
- Wylej porcję ciasta na gofrownicę i piecz gofry, aż będą złociste).



Malwina Wachowicz

Oznaki wiosny w mieście

Gdy kończy się zima i nadchodzi marzec, coraz częściej zaczynamy wypatrywać pierwszych oznak wiosny. Choć w mieście nie ma tyle przyrody co w lesie czy na łące, również tutaj można zauważyć wiele zmian, które pokazują, że cieplejsza pora roku jest już blisko.

Jedną z pierwszych oznak wiosny są coraz dłuższe dni. Słońce wschodzi wcześniej i zachodzi później, dlatego po południu jest więcej światła. Promienie słońca stają się też cieplejsze, a śnieg, który zalegał przez zimę, powoli znika z chodników i trawników.

W parkach i na skwerach

zaczynają pojawiać się pierwsze wiosenne kwiaty. Najczęściej są to przebiśniegi, krokusy i żółte żonkile. Choć są niewielkie, ich kolorowe płatki bardzo wyróżniają się na tle jeszcze szarej trawy. Drzewa i krzewy również powoli się zmieniają – na gałęzkach można zauważyć małe pąki, z których wkrótce wyrosną liście.

Wraz z nadejściem wiosny zmienia się także zachowanie zwierząt. Coraz częściej słychać śpiew ptaków, które wracają z ciepłych krajów. W parkach można spotkać gołębie, wróble czy kosy, które budują gniazda i szukają pożywienia.

Wiosnę widać także

w życiu mieszkańców miasta. Ludzie chętniej wychodzą na spacer, jeżdżą na rowerach i spędzają czas na placach zabaw. Ogródki przydomowe i balkony zaczynają się zazieleniać, a w sklepach ogrodniczych pojawiają się pierwsze sadzonki kwiatów.

Choć w mieście przyroda jest mniej widoczna niż na wsi, wystarczy uważnie się rozejrzeć, aby zauważyć, że wiosna powoli budzi się do życia. Pierwsze kwiaty, śpiew ptaków i cieplejsze promienie słońca przypominają nam, że po zimie zawsze nadchodzi nowa, zielona pora roku.

Pola Pawlikowska



Targi edukacyjne

11 marca w Szczecinie w Domu Kultury Słowianin odbyły się Targi Edukacyjne skierowane do uczniów klas ósmych szkół podstawowych. Wydarzenie to zostało zorganizowane z myślą o młodych ludziach, którzy wkrótce będą musieli podjąć ważną decyzję dotyczącą wyboru szkoły średniej.

Podczas targów swoje oferty prezentowały różne szkoły ponadpodstawowe ze Szczecina i okolic. Uczniowie mogli zapoznać się z propozycjami liceów ogólnokształcących, techników oraz szkół branżowych. Przy specjalnie przygotowanych stoiskach przedstawiciele szkół opowiadali o kierunkach kształcenia,

zajęciach dodatkowych oraz możliwościach rozwijania swoich zainteresowań.

Targi były także okazją do bezpośrednich rozmów z nauczycielami i uczniami starszych klas. Ósmoklasiści mogli zadawać pytania dotyczące nauki, atmosfery w szkołach, a także dowiedzieć się, jakie przedmioty są szczególnie ważne na wybranych profilach. Dzięki temu łatwiej było im wyobrazić sobie, jak może wyglądać nauka w danej placówce.

Wiele szkół przygotowało również materiały informacyjne, ulotki oraz plakaty, które uczniowie mogli zabrać ze sobą do domu. Niektóre stoiska były

zbogaczone przez uczniów.

Takie wydarzenia są bardzo pomocne dla młodych ludzi stojących przed wyborem dalszej drogi edukacyjnej. Pozwalają w jednym miejscu poznać wiele szkół i porównać ich oferty. Dla uczniów klas ósmych była to cenna okazja, aby zdobyć informacje, rozwiązać wątpliwości i zastanowić się, jaka szkoła najlepiej odpowiada ich zainteresowaniom oraz planom na przyszłość.

Targi Edukacyjne w Domu Kultury Słowianin pokazały, jak bogata jest oferta szkół średnich w Szczecinie i jak wiele możliwości czeka na uczniów kończących szkołę podstawową. Dla wielu ósmoklasistów było to pierwsze poważne spotkanie z tematem wyboru przyszłej szkoły, ale także inspiracja do dalszego rozwijania swoich pasji i planowania kolejnych etapów edukacji.

Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tym wydarzeniu.

Uczniowie klasy 8b



wzbogaczone o prezentacje multimedialne, zdjęcia z życia szkoły czy przykłady projektów wykonywa-

FOTORELACJA

PIERWSZY POWIEW WIOSNY



Zespół redakcyjny: Anna Czaplicka, Małgorzata Gruszkowska, Kornelia Kasprzak, Pola Pawlikowska, Malwina Wachowicz

Opiekunka koła dziennikarskiego: Kamila Nienąłowska-Grzelak